

Wszystkie samorządy w Polsce zaangażowane są w walkę z epidemią koronawirusa. Stają jednak przed trudnymi wyzwaniami, takimi jak brak personelu, sprzętu i środków ochronnych. Jak sytuacja wygląda w Powiecie Łańcuckim? Zapytaliśmy Starostę, Adama Krzysztonia.

Mamy obecnie w kraju stan zagrożenia epidemicznego. Jak wygląda sytuacja w Powiecie Łańcuckim? Czy szpital jest odpowiednio wyposażony?

Adam Krzysztoń: W Łańcuckim Centrum Medycznym jest kliniczny oddział zakaźny i w związku z tym Wojewoda i Ministerstwo Zdrowia zdecydowali, że cały szpital będzie jednoimienny, czyli zakaźny dla Województwa Podkarpackiego. Uważam, że jak na te potrzeby, które były, to szpital był bardzo nowoczesny i bardzo dobrze wyposażony. To placówka odizolowana, z bardzo dobrą kadrą medyczną. Zapewne to właśnie te argumenty zdecydowały o tym, że właśnie łańcucki szpital będzie pełnił rolę w leczeniu osób zarażonych koronawirusem. W chwili obecnej staramy się dostosować do zaistniałej sytuacji i w różnych dziedzinach podejmować kroki, aby panować nad sytuacją. W tej chwili do szpitala kierowane są wyłącznie osoby zarażone wirusem. W związku z tym personel często boi się wracać do swoich domów, aby nie zarazić bliskich. Mając to na uwadze, organizujemy też miejsca noclegowe dla personelu. Niesamowitą sprawą dla mnie jest solidarność mieszkańców z kadrą medyczną – praktycznie codziennie pobliskie hotele i restauracje dostarczają wyżywienie dla personelu medycznego.

Są chwile, w których brakuje wyposażenia, głównie środków ochrony osobistej ale robimy wszystko, by je zdobyć. Na szczęście w pierwszym okresie trwania epidemii, w naszym magazynie zarządzania kryzysowego, jeszcze po epidemii ptasiej grypy, mieliśmy zgromadzone kilka tysięcy masek. One się bardzo przydały zarówno dla szpitala, jak i dla policjantów. Poza tym staramy się zdobywać respiratory – swoich mieliśmy około 10, a potrzebujemy kilka razy więcej. W związku z tym pozyskujemy nowe ale i okoliczne szpitale z Województwa Podkarpackiego przychodzą z pomocą i codziennie przywożą swoje respiratory. Staramy się uzupełniać braki, by być gotowym na wypadek konieczności przyjęcia większej ilości osób.

Jakie wsparcie ze strony innych organów, w tym państwowych, otrzymał Wasz szpital?

Adam Krzysztoń: Otrzymujemy jeszcze środki ochrony z puli centralnej, otrzymamy też kilka respiratorów, w tej chwili dotarły już do nas trzy. Wysyłamy jednak dalej nasze zapotrzebowania i liczymy na to, że otrzymamy wsparcie z puli rządowej. Bardzo liczę też na przyznanie pewnych środków z puli unijnej. Pojawiają się też datki od indywidualnych darczyńców czy stowarzyszeń, które chcą wesprzeć personel szpitala. Są też wypowiedzi, by skorzystać z pomocy Fundacji WOŚP, więc tam też pewnie będziemy próbowali otrzymać wsparcie.

Co Pana zdaniem już teraz powinien zrobić Rząd, Wojewoda, aby podmioty lecznicze prowadzone przez powiat efektywnie mogły współdziałać w obecnej - jakże trudnej - sytuacji?

Adam Krzysztoń: Kwestią kluczową jest finansowanie szpitali powiatowych, bo ta sprawa powinna być wzięta pod lupę i dostosowana do panujących warunków. Dyrekcja nie powinna się nad tym trudzić, szpitale muszą mieć możliwość działania na bieżąco. Jeśli zaś chodzi o samego koronawirusa to praca służb i podjęte działania są dobre, nie mam większych uwag.

Czy powiat będzie w stanie sprostać nałożonym na niego zadaniom?

Adam Krzysztoń, Starosta Łańcucki: „Robimy wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo”

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 20, marzec 2020 11:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1663

Adam Krzysztoń: Raczej tak, choć nie chciałbym, by było zbyt wiele „papierologii”. W tej chwili dysponujemy tylko częścią załogi, sporo pracowników przebywa na urloпах związanych z opieką nad dziećmi. Mamy szpital jednoimienny, w związku z czym mamy mnóstwo zadań związanych z jego funkcjonowaniem, a w międzyczasie zajmujemy się bieżącymi sprawami powiatu, w których ważne są terminy, np. w budownictwie. Dlatego moją prośbą jest, by nie zarzucać nad odgórnie dokumentami, bo po prostu nie damy rady.